

Temat lekcji: Społeczeństwo polskie w czasie II wojny światowej

Zagadnienie: Akcja Burza

Relacja Czesława Wernickiego zarejestrowana w formie audio przez Kaję Drąg w 2008 roku w Warszawie, sygnatura AHM_1071

Fragment audio: „Akcja »Burza«” (3 min 36 s)

Wprowadzenie

Czesław Wernicki urodził się w 1917 roku w białoruskim Mohylewie. Na początku lat 20. jego rodzina przeprowadziła się do Polski. W 1932 roku zamieszkał w Warszawie. W czasach szkolnych należał do słynnej „Czarnej Jedyńki”, czyli I Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Romualda Traugutta, działającej w Gimnazjum i Liceum im. T. Reytana.

Po zdanej maturze w 1937 roku odbył służbę w 30. Dywizji Piechoty w Brześciu nad Bugiem, gdzie ukończył kurs podchorążych rezerwy. Potem został przyjęty do Szkoły Podchorążych Broni Pancernych w Modlinie i walczył w kampanii 1939 roku. Aresztowany przez Niemców, zbiegł wraz z kolegami. Wstąpił do konspiracyjnej organizacji ZWZ-AK „Sęp-Proso”, dla której m.in. zorganizował we wsi Sabnie koło Sokołowa Podlaskiego punkt szkoleniowy i rozprawdzał biuletyn informacyjny. W 1941 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w Arbeitsamcie i kontynuował działalność konspiracyjną. Tuż przed wybuchem powstania warszawskiego wrócił do Sabni. Wziął udział w akcji „Burza”, a następnie, zgodnie z rozkazem, wstąpił do MO i został dowódcą posterunku milicji w Sabniach. W listopadzie 1944 został aresztowany i wywieziony do obozu NKWD w Borowiczach nad Mstą w Związku Sowieckim. Do Polski wrócił w 1946 roku.

W poniższym fragmencie Czesław Wernicki opowiada o działaniach, w których jego oddział wziął udział w ramach akcji „Burza” w 1944 roku.

Transkrypcja nagrania

Czesław Wernicki: Zgarnięto nas dwudziestego... Ja mówię „zgarnięto”, bo był normalny rozkaz, mobilizacja, tzw. akcja „Burza” 20 lipca w 1944 roku. Kierunek na Dzierzby, to jest kilkanaście kilometrów od Sabni i to był punkt koncentracyjny, koncentracja nas wszystkich, akowców z tego okręgu, właśnie w Dzierzbach się odbywała. [...] Tam były drobne takie patrole, jakieś utarczki z Niemcami i jedna była taka utarczka, to jest dla mnie też taka pamiętliwa, bo po jednej stronie lasu byli już bolszewicy, a po drugiej stronie byli

Niemcy. I było ostrzeliwanie, jeden drugiego ostrzeliwali, ale wszystko to trafiało w środek tego – tam, gdzie myśmy się mieścili. No i czasami nam się, jednemu koledze, dostało, w sensie: nogę urwało czy coś takiego, z tych odłamków, które szły nad lasem. [...] Stałem ze swoim Jasiem Mistelakiem z obsługi kaemu, z karabinu maszynowego, no i stoimy, raptem szrapnel nad nami się rozerwał. Jasio krzyczy: – Podchorąży zabity! – A ja szybko, ze strachu czy z dyscypliny wojskowej, od razu, jak coś takiego, to brzdęk na podłogę i leżę. Albo na ziemię i leżę. A on myślał, że ja jestem zabity. I wrzeszczy, że podchorąży zabity. No więc oczywiście wstałem po tym ostrzelaniu tego lasu, nic się nie stało, cały i zdrow, mokry, głodny, [...] bo to trzy dni lał deszcz, a my w tych swoich ubiorkach domowych czasami leżeliśmy, no i tak czekaliśmy końca tej ulewy, żeby wreszcie dotrzeć do swojej placówki i co? I oczekiwać, co będzie dalej.

Dotarliśmy do miejscowości – tam kilku nas było – miejscowość, wioska Stasin, i tam znajdowało się nasze dowództwo. No i z tego miejsca dostaliśmy rozkaz, żeby się dekować, gdzie się da; broń, gdzie się da, ukryć, a sami mamy się meldować w Milicji Obywatelskiej, w funkcji pracowników Milicji Obywatelskiej. Później zrozumiałem, jaki to miało cel, dekowanie się w Milicji Obywatelskiej. Raz, że bolszewicy – bo to nazywam ich bolszewikami jeszcze [...] – na przykład zabierali konie, tam różnych grabieży dokonywali ci bolszewicy. Wobec tego my, jako milicjanci już, pod pretekstem różnych takich, wykrętnych różnych poczynań, broniliśmy tych, których w pewien sposób gwałcono – nie dosłownie, tylko zabierano majątek, zabierano konie itd. To była nasza taka pierwsza funkcja jako akowców, którzy, wstępując do organizacji MO, mogli cośkolwiek jeszcze uczynić na tym odcinku, dla nas samych. No i to było... sierpień. Wróciliśmy 6 sierpnia z tej akcji „Burza”.

Pytania do materiału źródłowego

1. Czy na podstawie powyższego fragmentu można odtworzyć konkretne działania wojenne przeprowadzone przez oddział pana Wernickiego? Czy narrator wspomina zadania, które mieli wypełnić w ramach akcji? Jak myślicie, dlaczego?
2. W jaki sposób pan Wernicki i jego koledzy reagowali na ogień przeciwnika?
3. Zastanówcie się, czy oddział, w którym walczył narrator, miał jakikolwiek wpływ na przebieg działań wojennych na tym odcinku frontu. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej stwierdźcie, czy taka sytuacja była wyjątkowa czy typowa dla akcji „Burza”.
4. Jaki rozkaz otrzymali żołnierze oddziału po zakończeniu akcji „Burza”? Jak Czesław Wernicki uzasadnia tę decyzję? Jakie powody podaje?
5. W jaki sposób zachowywali się żołnierze Armii Czerwonej wobec ludności cywilnej?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/demo/audio/341-czeslaw-wernicki>.